

# Śrubka – Sanah

Mały stres

Bo chcę byś lubił długość moich rzęs  
Podlewałam je przez cały dzień  
Oddychają tylko kiedy śpię  
Cóż poradzi serce me  
Bijące kobiece serce me  
Gdy perełek sznur otula mnie  
Moja dolna warga ani drgnie

Symboliczny mój flirt i czar  
Jakby nikły mam w oczach żar  
Przez ogrom dram  
Blżej mam do femme fatale  
Romantyczne, gdy wpadam w szal  
Sałatki śliczne, a w myślach drwal  
Dziś dla dam, świat jaki znam  
Już nie ten sam, nie ten sam

Kobieta śrubką jest  
Która światem dziś obraca  
Niestraszny wiatr czy deszcz  
Co zabolę to wzbogaca  
Chyba odbiegam od doskonałości  
Jak ognia boję się samotności

Zimno ciut  
Było ciepło, a tu znowu lód  
A twe objęcia są jak słodki miód  
Chcę do ciebie mieć beretem rzut  
Ciekawe co na to los  
Jakby cię wziął to byłby dla mnie cios  
Wtedy weź mnie ze sobą na wynos  
Chociaż pewnie już masz mnie dość

Symboliczny mój flirt i czar  
Jakby nikły mam w oczach żar

Przez ogrom dram  
Blżej mam do femme fatale  
Romantyczne, gdy wpadam w szal  
Sałatki śliczne, a w myślach drwal  
Dziś dla dam, świat jaki znam  
Już nie ten sam, nie ten sam

Kobieta śrubką jest  
Która światem dziś obraca  
Niestraszny wiatr czy deszcz  
Co zaboli to wzbogaca  
Chyba odbiegam od doskonałości  
Jak ognia boję się samotności  
Kobieta śrubką jest  
Która światem dziś obraca  
Niestraszny wiatr czy deszcz  
Co zaboli to wzbogaca  
Chyba odbiegam od doskonałości  
Jak ognia boję się samotności

Prędzej  
Koronkowe wirują ręce  
Bo ja tobą kręcę  
Prędzej  
Koronkowe wirują ręce  
Bo ja tobą kręcę  
Prędzej  
Koronkowe wirują ręce  
Bo ja tobą kręcę  
Prędzej  
Koronkowe wirują ręce  
Bo ja tobą kręcę

Kobieta śrubką jest  
Która światem dziś obraca  
Niestraszny wiatr czy deszcz  
Co zaboli to wzbogaca  
Chyba odbiegam od doskonałości  
Jak ognia boję się samotności  
Kobieta śrubką jest

Która światem dziś obraca  
Niestraszny wiatr czy deszcz  
Co zaboli to wzbogaca  
Chyba odbiegam od doskonałości  
Jak ognia boję się samotności



Słowa: sanah

Muzyka: Patrick The Pan

Rok wydania: Kaprysy

Płyta: 2024